NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.
Rok IV. Kraków, piątek 13 maja 1921. Nr. 132.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.128
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi. Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 8 Mk

Prenumerata: w Krakowie i na prowincyi mies. 190·—, kwart. 550·— h
w Krakowie z odnoszeniem do domu . . . 210·— „ 620·—
Na prowincyi: z przesyłką pocztową 225·— „ 650·—
Za granicą: z przesyłką pocztową . . 275·—, „ 800·—
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 5·— Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 15. Nadesłane Mk 40·—. Wiersz nonparelowy 1 szp. w tekście Mk 55·—. Wiersz nonp. 1 szpalt. na 1. stronie 65 Mk. Zawiadomienia ślubne i gratulacye 150 Mk.

Do Narodu żydowskiego!

Centralny Komitet Organizacyi syońskiej w Polsce, rozpatrując na ostatniem plenarnem posiedzeniu sytuacyę, jaka się wytworzyła w Palestynie z powodu ostatnich zajść, uchwalił wydać następującą odezwę do narodu żydowskiego:

Żydzi!

Z bólem i oburzeniem przyjął naród żydowski w Polsce wieści o niepokojach w Jaffie i o napadach na kolonie żydowskie w Judei i Samaryi. Dumni z jiszuwu żydowskiego w Palestynie, który dzielny stawił opór rozfanatyzowanym i podburzonym bandom arabskim, wyrazili żydzi polscy gotowość wytężenia wszystkich sił do urzeczywistnienia wiecznego ideału narodu żydowskiego osiągnięcia własnej siedziby, dążenia, które wreszcie spełnią się, krwią i potem najszlachetniejszych i najdzielniejszych synów. Krew żydowska przelewana dla obrony mienia żydowskiego w Palestynie jest odnowieniem przymierza krwi pomiędzy narodem żydowskim a dawną, nigdy niezapomnianą ojczyzną jego.

W ostatnich napadach i grabieżach widzimy akcyę planowo przeprowadzoną przez ukryte ciemne żywioły, którym zależy na tem, by Palestyna pozostała półdzikim krajem, jakim była przed rozpoczęciem żydowskiej kolonizacyi. Owe ciemne żywioły podburzają najbardziej zacofane części ludności aarbskiej przeciwko Żydom, wnoszącym do kraju życie i światło, kulturę i bogactwo. Niecną robotą usiłują powstrzymać nieprzepartą dążność narodu żydowskiego do Palestyny, która odbudowaną być może li tylko przez żydowską energię, gorliwość i ofiarność. Przeszkodzić chcą one odrodzeniu się narodu żydowskiego w Palestynie, odrodzeniu, które stało się już koniecznością i nakazem dziejowym. Usiłują one podkopać siłę Anglii, jej autorytet i wpływ. Spodziewają się, że takimi środkami uda im się wywrzeć presyę na rząd angielski, aby odwołał przyrzeczenia swe i zobowiązania i zrzekł się wielkiego zadania dziejowego wspomagania narodu żydowskiego w odbudowaniu jego siedziby narodowej.

Wierzymy niezachwianie, że niema takiej siły w wszechświecie, któraby mogła odwrócić wielką i potężną Anglię z politycznej drogi, na której raz stanęła. Z ufnością spodziewamy się, że rząd angielski uczyni wszystko dla zabezpieczenia pokoju w Palestynie, pokojowej pracy odbudowawczej ludności żydowskiej w kraju, jakoteż budzącego się narodu żydowskiego całego świata. Jesteśmy pewni, że żywioł żydowski w Palestynie otrzyma możność stworzenia dostatecznej siły dla obrony swego mienia i pracy, życia i honoru. Wysoki Komisarz sir Herbert Samuel potrafi przez konsekwentną i celową politykę doprowadzić do pokojowego współżycia obu narodów, które rozwój dziejowy połączył znów na jednem terytoryum oraz zdoła doprowadzić kraj do pełnego rozkwitu.

Żadne zdarzenie, żaden przelew krwi, żadna prowokacya nie zdołają odstraszyć narodu żydowskiego od dalszej wytężonej i pełnej ofiar pracy około urzeczywistnienia deklaracyi Balfoura i uchwał konferencyi w San Remo.

Ani na chwilę nie zaniechamy naszych starań i czynności, żaden chaluc nie pozostanie w połowie drogi. Dążenie narodu żydowskiego do Palestyny stanie się jeszcze silniejsze i bardziej potężnem, stanowczem i upartem.

Żydzi!

Nie chcemy pomniejszać wielkości niebezpieczeństwa, które nam obecnie zagraża. Chwila jest za poważna. Wszystkich sił i środków, jakie tylko posiadamy i jakie tylko możemy skupić i zmobilizować, użyć musimy do pracy i trudu dla kraju naszego i odrodzenia.

Niechaj to będzie odpowiedzią na zamach, dokonany na naszą siedzibę narodową w Palestynie.

Warszawa, 1. Ijar 1851 ery golusu.

Plenum Komitetu Centr. Organizacyi Syońskiej w Polsce.

—o-o—

Odpowiedź na wypadki w Jaffie.

W „Najer Hajnt“ z dnia 9. bm. czytamy: Piękna pełna godności i dumy odpowiedź na krwawe wypadki w Jaffie dali wczoraj nasi pionierzy, którzy w liczbie 320, pełni radości udali się wczoraj do Palestyny, by swemi młodemi siłami bronić i budować kraj żydowski.

O godz. 11¾ wiecz. wyjechało wczoraj z dworca Głównego w Warszawie 320 osób z Polski i Ukrainy. Jeszcze na kilka godzin przed odejściem pociągu, zaczęli zbierać się ludzie. Powoli grupami i pojedynczo zaczęli schodzić się wyjeżdżający w towarzystwie krewnych i znajomych. Wkrótce zajęli cały prawie plac przed dworcem. Bagażem zajęło się dzielne Towarzystwo Transportowe „Maawirim“. Na każdej paczce znajdowała się biała kartka z niebieskim napisem: „Jaffa—Palestyna“ w języku hebrajskim i angielskim. Nastrój był wzniosły. Coraz więcej ludzi przybywa; z niecierpliwością oczekiwana jest chwila, kiedy zaczną wypuszczać na peron. Bilety peronowe zostały do jednego wyprzedane, a wiele osób nie mogąc takowe nabyć, kupiło bilety do dalszych stacyi chcąc w ten sposób koniecznie dostać się na peron. Przybywa przewodniczący Wydziału Palestyńskiego, p. Lewite w towarzystwie kierownika tego Wydziału dra Korngrüna. Wyjeżdżający otrzymują ostatnie wskazówki. Nareszcie pociąg zostaje podstawiony. Zwykli podróżni rzucają się do wagonów, lecz wszędzie napotykają napis:

„zajęte“ i policyantów, którzy stoją na stopniach wagonów, specyalnie dla wyjeżdżających do Palestyny emigrantów zarezerwowanych, nikogo do wagonów nie wpuszczają. Urzędnicy Wydziału Palestyńskiego zajmują się rozlokowaniem pożegnalnych. Rozpoczynają się wzruszające sceny pożegnalne. Nadchodzą członkowie Centralnego Komitetu Organizacyi Syonistycznej i „Mizrachi“, Dr. Klumel, p. Podliszewski, posłowie Grünbaum Hartglas i Farbstein, którzy chodząc od wagonu do wagonu, żegnają się serdecznie z wyjeżdżającymi. Rozlegają się okrzyki: „Do widzenia się w Palestynie“. Pociąg rusza. Rozlega się żydowska pieśń narodowa. Pośród wyjeżdżających 80% składa się z silnych, zdrowych młodzieńców i dziewcząt. Są to pierwsi pionierzy, którzy podróż z Tryestu do Jaffy odbędą na okręcie syonistycznym „Cornelia“.

Proces przeciw dziennikowi arabskiemu.

Jaffa. (ŻBK.) Arabskiemu pismu „Palestine“ wytoczył rząd palestyński proces za wydrukowanie fałszywych wiadomości o rzekomo urządzonych manifestacyach w kolonii Tul-Kerem i w Gazie. W akcie oskarżena powiedzianem jest również, że pismo to ogłaszało podburzające artykuły, które przyczyniły się do wybuchu rozruchów.

Legion palestyński.

Jerozolima. (ŻBK). Jak już donieśliśmy postanowił rząd palestyński stworzyć osobne oddziały wojskowe złożone z Arabów i Żydów. Wedle informacyi, któreśmy otrzymali, będzie służba odbywała się przez rok, dwa, lub trzy lata. Żołnierze, którzy zgłoszą się do jednorocznej służby otrzymają jeden funt sterl. miesięcznego żołdu prócz wiktu i odzieży, ci zaś, którzy oświadczą gotowość pozostania przez 2 lub 3 lata otrzymają 4 funt. szterl. miesięcznego żołdu prócz wiktu i odzieży. Nie ulega wątpliwości, że uchwała ta jest wynikiem podróży Churchilla do Palestyny.

Święto ludu górnośląskiego.

Bytom. PAT. Dzień dzisiejszy, 11 maja, był na całym obszarze górnośląskim, zajętym przez powstańców, wielkiem świętem narodowem. Na skutek odezwy p. Korfantego i komitetu wykonawczego, w której oznajmiono, że między komisyą międzysojuszniczą a naczelnem dowództwem powstania stanął układ pomyślny dla Polaków, ludność polska spontanicznie urządziła wszędzie uroczystości i obchody. W miejscowościach, do których odezwa dotarła już we wtorek popołudniu, urządzono pochody uroczyste już tego samego dnia wieczorem. Noc z wtorku na środę była w całym obwodzie przemysłowym niezwykłą. Robotnicy polscy przez całą noc strzelali z moździerzy na wiwat, dzwoniły wszystkie dzwony kościelne, głośne były również syreny fabryczne. Mieszkania Polaków przez całą noc były oświetlone. Ludność wznosiła okrzyki na cześć Polski i na cześć powstańców zwycięskich. We środę od samego rana uroczystości rozpoczęły się nabożeństwami w kościołach. Popołudniu odbyły się wiece publiczne pod gołem niebem a następnie pochody ze sztandarami i orkiestrami, w których wzięło udział około pół miliona ludzi. Z powodu tego święta praca w kopalniach i fabrykach ustała. We czwartek dnia 13 b. m. wszyscy robotnicy wracają do pracy.

Bojówki niemieckie na Górnym Śląsku.

Gdańsk. PAT. Tutejszy organ komunistyczny „Deutsche Arbeiter Zeitung" donosi: Niemiecka organizacya samoobrony w Opolu została wzmocniona znacznie w ostatnich dniach i skoncentrowana w powiatach kluczborskim, opolskim i raciborskim: celem oczyszczenia Górnego Śląska z powstańców. Cały Wrocław przepełniony jest członkami Orgeschu, samych byłych oficerów znajduje się tam przeszło 6000. Mają oni utworzyć kadry powstańczych wojsk niemieckich. Do Wrocławia przybyło ponadto 100 kierowników organizacyi Eschericha, którzy mają objąć szczególne placówki kierownicze.

Gdańsk. PAT. „Danziger Zeitung" donosi z Opola: Kierownictwo niemieckiej samoobrony w Opolu przedłożyło komisyi międzysojuszniczej następujące dwa żądania: 1) aby komisya zobowiązała się do swobodnego przepuszczania transportów z Niemiec na Górny Śląsk, 2) aby uznała niemiecką samoobronę i zgodziła się na jej uzbrojenie.

Bytom. PAT. W Opolu Niemcy napadli na korespondenta francuskiego p. Moresta z dziennika „Petit Journal" i na jedego oficera francuskiego który stanął w obronie pana Moresta. Napadnięci zdołali się uwolnić z rąk tłumu. Tego samego dnia inny tłum niemiecki napadł na inspektora policyi koalicyjnej i dotkliwie go pobił. Pewien sierżant francuski, któryw stanął w obronie napadniętego został również pobity. Pisma niemieckie donoszą, że jeden Niemiec został zabity a 2 ranni.

Odezwa Korfantego.

Bytom. PAT. Dyktator powstania Korfanty i komitet wykonawczy złożony z przedstawicieli stronnictw politycznych Górnego Śląska wydali następującą odezwę:

Rodacy! Waleczne uzbrojone hufce ludu górnośląskiego osiągnęły walne zwycięstwo, wywalczyły nam wspólnie z wami, którzy samorzutnie chwyciliście się broni strejku generalnego poszanowanie woli ludu polskiego na Górnym Śląsku, wyrażonej w dniu 20 marca 1921 roku podczas plebiscytu. Między komisyą międzykoalicyjną a kierownictwem ruchu zbrojnego stanął układ pozwalający nam spokojnie patrzeć w przyszłość. Czas powrócić do życia normalnego a przedewszystkiem czémprędzej należy podjąć pracę we wszystkich kopalniach, hutach, słowem we wszystkich warsztatach pracy na Górnym Śląsku, praca powinna być czemprędzej uruchomiona, aby pokazać światu, który cały ma oczy na was z podziwem zwrócone, że nie tylko walczyć lecz także przedewszystkiem pracować i życie organizować umiecie. Pozostają pod bronią jedynie ci, którzy pełnią służbę w wojskowej organizacyi powstańczej i do pracy nie wrócą oraz wytrwają na posterunkach w myśl rozkazu swojej przełożonej władzy. Od dnia dzisiejszego niczyja wolność osobista nie może być zagrożona. Bez względu na narodowość, wyznanie, stan społeczny wszyscy na terenie przez nas okupowanym są wolnymi i równymi wobec prawa obywatelami. Wzywamy was robotników i was dzielni powstańcy, abyście przedewszystkiem zapewnili swobodę ruchu urzędnikom przedsiębiorstw przemysłowych, aby razem z wami ochocze i w zgodzie rozpoczęli pracę dla dobra kraju naszego. Wzywamy niniejszem także wszystkich urzędników, narodowości niemieckiej aby podjęli pracę i na zajmowane stanowiska powrócili. Gwarantujemy im niniejszem wolność osobistą, wolność wyznania i przekonań politycznych nietykalność ich mienia, słowem zupełne równouprawnienie z obywatelami narodowości polskiej. Pamiętajcie, że od dzisiaj pracujecie już dla dobra społeczeństwa polskiego. Nie wolno bezprawnie wdzierać się do domów swoich współobywateli, urządzać rewizyi albo dokonywać bezprawnych rekwizycyi. Zaznaczamy, że surowemi karami wojennemi karać będziemy wszyst kich tych, którzy swoich współobywateli od pracy powstrzymują, za dalszym strejkiem agitują, naruszają prawo wolności i własności swoich współ obywateli, a karami temi są wedle praw wojennych śmierć przez rozstrzelanie albo długoletnie więzienie. Zachowajcie ład i porządek, bądźcie bezwzględnie posłuszni rozkazom waszej władzy. Godzina wolności wybiła. Stajemy się panami we własnym domu. Bądźcie mądrymi i roztropnymi gospodarzami.

Miejsce Postoju, dnia 10 maja 1921 r.

Podpisano: Wojciech Korfanty. Komitet wykonawczy: Klemens Borys, Józef Rymer, Franciszek Roguszczak, Wiktor Rumfeld, Edward Rybarz.

Wszystkie polskie związki zawodowe wydały w związku z powyższą odezwą proklamacye do robotników, wzywającą ich do natychmiastowego podjęcia pracy.

Odezwa wodza powstańców.

M. Warszawa. (Telefonem). Wódz powstańców górnośląskich Nowina-Doliwa wydał odezwę do powstańców, wzywającą ich do wstrzymania się od wszelkiej akcyi zaczepnej i pozostania do chwi li otrzymania rozkazu operacyjnego na zajmowanych pozycyach.

O uspokojenie ludności.

Bytom. PAT. W Katowicach utworzył się komitet parytetyczny, złożony w połowie z Niemców, a w połowie z Polaków, mający za zadanie sprawę aprowizacyi miasta oraz wywierania wpływu uspakajającego na ludność.

Straty wojsk alianckich na Górnym Śląsku.

Obliczenia niemieckie.

M. Warszawa. (Telefonem). Według obliczenia opolskiej „Oberschlesische Ztg" liczba zabitych po stronie wojsk alianckich wynosi 498, w tem 68 oficerów. Włochów miało zginąć 200, żołnierzy i 50 oficerów, Francuzów 48 żołnierzy i 18 oficerów.

Podziękowanie Niemiec.

Nauen. PAT. Radio. Niemiecki minister spraw zagranicznych wyraził posłowi włoskiemu podziękowanie za stanowisko zajęte przez wojska włoskie na Górnym Śląsku.

Rada ambasadorów rozpatrywać będzie sprawę G. Śląska w czasie od 22 do 25 bm.

Bytom. PAT. Według depeszy z Berlina, sfery rządowe niemieckie otrzymały wiadomość z Paryża, że sprawa Górnego Śląska będzie rozpatrywana ponownie przez radę ambasadorów w czasie między 22 a 25 maja.

Kwestya górnośląska na posiedzeniu Rady ministrów.

M. Warszawa. (Telefonem). Dziś popołudniu odbyła Rada ministrów posiedzenie, na którem omawiano wspólną notę sprzymierzonych, wręczoną wczoraj przez posła Panafieu wiceministrowi Dąbskiemu. Nota ta potwierdza odbiór i przyjęcie do wiadomości deklaracyi rządu polskiego, zawierającej oświadczenie, że rząd polski nie ma żadnej łączności z ruchem powstańczym na Górnym Śląsku. Wspólna nota przyjmuje wszakże, jakoby zamknięcie granicy nie było dostateczne, wskazuje na zachowanie p. Korfantego, który przebywa na terytryum Polski i dochodzi do wniosku, że mocarstwa sprzymierzone nie mogłyby zwolnić Polski od odpowiedzialności stąd wynikającej. Przez podpisanie bowiem traktatu wersalskiego Polska zobowiązała się akceptować rozstrzygnięcie co do G. Śląska i jest materyalnie odpowiedzialna za szkody, mogące powstać z pominięcia tego zobowiązania. Rządy państw sprzymierzonych nie powzięły dotąd decyzyi co do Górnego Śląska, chcą ją powziąć na podstawie pełnej swobody i nie poddadzą się próbom postawienia przed faktem dokonanym.

Rada ministrów rozpatrywała tekst odpowiedzi na tę notę.

Konferencya z posłami państw sprzymierzonych.

M. Warszawa. (Telefonem). Wiceminister spraw zagranicznych, dr. Piltz, odbył dzisiaj rano dłuższą naradę z posłem francuskim, p. de Panafieu. W godzinach południowych zastępca ministra spraw zagranicznych, p. Dąbski, przyjął posła Wielkiej Brytanii, p. Maksa Muellera, oraz włoskiego charge d'affaires. Konferencye trwały przez czas dłuższy i dotyczyły spraw Górnego Śląska, a w szczególności ostatniej noty sprzymierzonych do Polski i nowej sytuacyi na Górnym Śląsku, wytworzonej przez układy komisyi alianckiej z powstańcami.

Nowa kompromitacya ministra Sapiehy.

M. Warszawa. (Telefonem). „Robotnik" podaje w korespondencyi własnej z Paryża wiadomość o nowej kompromitacyi ministra Sapiehy, który podczas pobytu w Londynie nie zdołał uzyskać u Lloyda George'a audyencyi!

Obrady nad projektem ustawy przejściowej do ustawy konstytucyjnej.

Warszawa. PAT. Komisya konstytucyjna po wysłuchaniu referenta posła Halbana o rządowym projekcie ustawy o zakresie działania władz naczelnych, odroczyła dyskusyę do opracowania poprawek przez radę ministrów. W dyskusyi nad rządowym projektem ustawy przechodniej do ustawy konstytucyjnej z dnia 17. 3. br. zabierali głos posłowie Niedziałkowski, Lutosławski, Daszyński i Dubanowicz, który przedstawił odmienny projekt takiej ustawy, obejmujący dwa punkty, a to 1) o trwaniu władzy ustawodawczej obecnego sejmu, 2) o trwaniu praw i obowiązków obecnego naczelnika państwa. Poruczono referat w przedmiocie tym pos. Dubanowiczowi, który projekt szczegółowy ma przedstawić komisyi w dniu 13 bm.

Komisya skarb.-budżetowa.

Wraszawa. PAT. Komisya skarbowo-budżetowa pod przewodnictwem posła Wierzbickiego rozpatrywała projekt ustawy w przedmiocie pobierania kosztów i przymusowego ściągania podatków i opłat skarbowych. Komisya uchwaliła, aby koszta i opłaty były ustalone w sejmowej ustawie. Przedstawiciel ministeryum skarbu zobowiązał się uzupełnić projekt w tym kierunku.

Min. Skulski duszą kursu antyżydowskiego

Kraków, 11 maja.

Zdawało się, że sprawa porozumienia polsko żydowskiego tonie w falach zapomnienia i wzrastającej nagonki żydożerczej. Żydożercza hałaśliwość i napastliwość endecyi i rozwojowców tem głośniejszem rozchodziła się echem po Polsce, że z drugiej strony demokracya polska zdawała się pogrążać w coraz głębszej inercyi. Dobrze się więc dzieje, że organ demokracyi polskiej w Warszawie, „Kuryer Polski", tym razem znowu przerywa ciszę i w dłuższym artykule p. t.: „Przewartościowanie wartości" snuje wiele słusznych uwag na marginesie zastoju w akcyi porozumiewawczej. Nie podzielamy wprawdzie poglądu autora artykułów, że „antysemityzm wyszedł w Polsce z mody". Nie, nie znajdujemy się jeszcze na tym szczeblu rozwoju. Lecz nie o to nam w tej chwili chodzi. Idzie o stosunek rządu do kwestyi żydowskiej. I tu „Kuryer Polski" słusznie wywodzi co następuje:

„Inną, poważniejszą sprawą jest postawa ministra spraw wewnętrznych, p. Skulskiego, zupełnie sprzeczna z nowym kursem. Rozporządzenia jego w sprawie opcyi związanej z art. VI. traktatu ryskiego oraz projekt ordynacyi wyborczej, przedłożony radzie ministrów, dowodzą, że i p. Skulski całkowicie nie rozumie znaków czasu. Pojmujemy doskonale, że przy tych krokach przyświecał p. Skulskiemu jakiś wielki program ochrony narodowej przeciw wszelkim „niepożądanym" innoplemieńcom i — rodakom. Przy innej sposobności wykażemy, jakie krzywdy wyrządza ta polityka ochronna p. Skulskiego poważnym grupom narodu polskiego. Dziś zaznaczyć tylko chcemy, że w stosunku do mniejszości, a zwłaszcza do Żydów, jest to program doby minionej. P. Skulskiemu idzie o to, by na ziemiach świeżo przyłączonych do Rzeczypospolitej dla Żydów opcyę zastąpić naturalizacyą indywidualnie nadaną lub odmawianą i w ten sposób Żydom utrudnić nabycie obywatelstwa polskiego. Idzie mu z drugiej strony o to, by wobec przyrostu ludności żydowskiej nie tylko nie powiększyć ilości żydowskich mandatów sejmowych, lecz przeciwnie, dzięki nowej arytmetyce wyborczej, znacznie ją zredukować.

Snać p. Skulski ciągle jeszcze „zorganizowane gwałcenie" mniejszości uważa za szczyt mądrości politycznej. Zrozumianoby, gdyby rząd nasz w chwili przyłączenia nowych wielkich terytoryów pozyskać chciał mniejszości narodowe, a i ludność żydowską jakimś giestem wyjątkowo liberalnym, gdyby po uchwaleniu konstytucyi i wobec wyborców Żydów przestrzegać chciał szczególnie sumiennie zasad demokracyi i sprawiedliwości. Ale tej polityki twardej pięści w takiej chwili zrozumieć nie można. Chciałżeby p. Skulski był „plus catholique que l'archeveque", idący na ugodę? Miałżeby zamiar podnieść sztandar antysemityzmu w chwili, gdy p. Dmowski, lepiej odeń się oryentujący, zwolna opuszczać go zaczyna? Byłaby to polityka arcynieostrożna; gdyż w ten sposób ułatwiłby znakomicie przywódcom endecyi zdystansowanie go w kierunku bardziej nowoczesnym.

W każdym razie p. Skulski powinienby uprzytomnić sobie, że zamysły jego obalają całkowicie ugodową, reformatorską akcyę komitetu ministeryalnego do spraw żydowskich. Jeśli p. Skulski tak rozumiał formułę swą „do ut des", jeśli wynikiem rokowań, którym rząd nadał charakter tak poważny, ma być usuwanie Żydów od obywatelstwa polskiego i odebranie im przedstawicielstwa w sejmie, to znaczy to narazić całą sprawę na „drwiny i pośmiewisko", by powtórzyć słowa p. Niemojewskiego. Tym fatalnym powrotem do polityki „parafialnej" p. Skulski staje w jawnej sprzeczności do min. Sapiehy, Steczkowskiego i Rataja, pragnących polityki „europejskiej", dezawuuje prezydenta Witosa, którego czyny dotychczas zgadzały się z jego zapowiedziami, zmusza przedstawicieli żydostwa do energicznych protestów i raz jeszcze kompromituje rząd polski wobec świata jako imperyalistyczny

Jeżeli p. Skulski — konkluduje autor artykułu, p. Sarnecki — nie zdecyduje się uzgodnić stanowisko swoje co do tego zagadnienia ze stanowiskiem rządu, jak się tego domagała oficyalna deklaracya komitetu dla spraw żydowskich, to — mimo wielkiej brawury swej patryotycznej — przy nadchodzącej rekonstrukcyi gabinetu pierwszyby zgłosić powinien dymisyę swą. Chce jednak wierzyć, że p. Skulski okaże się skłonnym do ustępstw".

Warszawa. „Kuryer Polski" dowiaduje się, że prez. ministrów Witos rozesłał do członków komitetu międzyministeryalnego dla spraw żydowskich pismo, w którem wzywa ich do kontynuowania prac komisyi i do przedłożenia wyników pracy Radzie ministrów.

M Warszawa. (Telefonem). Korespondent Wasz dowiaduje się, że opieszałość prac komitetu międzyministeryalnego dla spraw żydowskich spowodowana jest głównie opozycyą min. Skulskiego, który tłumaczy swą niechęć do rychłego ukończenia prac bliskiem ustąpieniem. Wobec tego apel prezydenta ministrów, o którym doniósł „Kuryer Polski", prawdopodobnie pozostanie na razie bez skutku.

Działalność żydowskich posłów sejmowych.

Warszawa. (B. P. O. S.) We czwartek odbyło się w teatrze „Central" zebranie, na którem poseł I. Grünbaum złożył sprawozdanie ze swej działalności w Sejmie. Mowca podkreślił, że działalność posłów sejmowych, ich wystąpienia i żądania tylko wtedy mogą mieć znaczenie, gdy poza posłami stoją szerokie warstwy ludności. Walka posłów żydowskich, grupujących się dokoła Żydowskiej Rady Narodowej miała na celu uzyskanie praw narodowych dla Żydów w Polsce. W pierwszych jednak czasach swej pracy sejmowej posłowie żydowscy znaleźli przeciwników we wszystkich frakcyach w Sejmie. I przeszło wiele czasu, zanim Sejm przyzwyczaił się do wystąpień i przemówień posłów żydowskich. Posłowie żydowscy z Klubu Poselskiego przy T. Ż. R. N. wzmocnili swe stanowisko nietylko przez dzielne i godne wystąpienie w kwestyi żydowskiej, lecz również przez swą taktykę w kwestyach ogólno-politycznych. Posłowie ci nie sprzedawali swych głosów, rozumieli, że nie można kwestyi specyficznie żydowskich oddzielić od spraw ogólnych i że żądania żydowskie tylko wtedy zostaną uwzględnione, gdy w Polsce zwycięży demokracya. Przechodząc następnie do konkretnego omawiania działalności w Sejmie, poseł Grünbaum analizuje wszechstronnie znaczenie kwestyi rolnej, przymusowego odpoczynku niedzielnego, praw obywatelstwa, konstytucyi, traktatu z Rosyą itd.; następnie omawia i wyjaśnia stanowisko i linie wytyczne taktyki posłów T. Ż. R. N.

W końcu mowca zatrzymał się dłużej nad pertraktacyami polsko-żydowskiemi. Zebrani, którzy wypełnili salę po brzegi, przyjęli przemówienie długo niemilknącemi oklaskami. Po referacie przyjęta została jednomyślnie następująca uchwała:

Zgromadzenie ludowe w sali teatru „Central" z dnia 5 maja 1921 r. po wysłuchaniu sprawozdania posła I. Grünbauma z działalności sejmowej Klubu Poselskiego przy T. Ż. R. N. wyraża im podziękowanie i uznanie za ich pełną poświęcenia pracę w walce o prawa żydowskie w Polsce.

Zebranie spodziewa się, że posłowie Klubu Poselskiego przy T. Ż. R. N. będą tak, jak dotychczas niezmordowanie kontynuowali walkę o godność żydowską, o nasze prawa mniejszości, o organizacyę gminy i szkolnictwa żydowskiego w Polsce i o swobodne świętowanie soboty.

27 kwietnia r. b. poseł Grünbaum złożył sprawozdanie z działalności sejmowej posłów żydowskich przy T. Ż. R. N. w lokalu Centralnego Związku Rzemieślników Żydów. Wiec wywołał wielkie zainteresowanie w kołach rzemieślników żydowskich. Sala była przepełniona. Po żywej dyskusyi przyjęta została jednomyślnie następująca rezolucya:

Zebranie masowe rzemieślników Żydów z dnia 27 kwietnia w lokalu Centralnego Związku Rzemieślników (Leszna 42) po wysłuchaniu sprawozdania posła I. Grünbauma z działalności Klubu Poselskiego przy T. Ż. R. N. wyraża zadowolenie i pochwala taktykę posłów żydowskich w walce o żydowskie prawa narodowe. Zebranie wyraża podziękowanie posłom żydowskim i nawołuje ich do kontynuowania niezmordowanej walki o żydowskie prawa narodowe w Polsce.

Wiec sprawozdawczy pos. Hartglasa.

Warszawa. (BPOS.). Dnia 24. kwietnia odbył się w Siedlcach wiec sprawozdawczy, na którym poseł Hartglas złożył sprawozdanie z swej działalności sejmowej, poczem przyjęte zostały następujące rezolucye:

1) Po wysłuchaniu sprawozdania posła A. Hartglasa, zgromadzenie wyborców, odbywające się w sali „Lux" dnia 24. kwietnia, wyraża głębokie podziękowanie Klubowi Poselskiemu przy Tymczasowej Żydowskiej Radzie Narodowej, a w szczególności posłowi Hartglasowi, za ich niezmordowaną i pełną poświęcenia pracę dokoła zapewnienia Żydom polskim praw obywatelskich i narodowych.

2) Zważywszy, że komisya wyłoniona do sprawy porozumienia polsko-żydowskiego nie doprowadziła do żadnych konkretnych zmian w sytuacyi, że zniesienie starych ograniczeń rosyjskich jest rzeczą samo przez się zrozumiałą, zważywszy, że artykuł traktatu ryskiego, dotyczący prawa opcyi jest pogwałceniem traktatu wersalskiego, zebrani nie widzą u obecnego rządu dobrej woli w kierunku dokonania gruntownej zmiany w kwestyi żydowskiej w Polsce, wobec czego uważają kontynuowanie pertraktacyi z obecną komisyą porozumiewawczą za bezcelowe.

Judofobia marszałka Trąmpczyńskiego.

M. Warszawa. (Telefonem). W kołach posłów żydowskich komentowano wczoraj ze zdziwieniem fakt, że marszałek wbrew ogólnie przyjętemu zwyczajowi otwierając wczorajsze posiedzenie sejmu nie wspomniał ani słowem o śmierci pos. rabina Halperna. Interpelowany w tej sprawie tłumaczył się p. Trąmpczyński, że nie miał... żadnych danych o zmarłym pośle, co oczywiście jest nieprawdą, gdyż w kancelaryi sejmowej znajdują się życiorysy wszystkich posłów.

Nowa fala pogromowa na Ukrainie.

Londyn. Związek ukraińskich Żydów w Londynie otrzymał z wiarygodnych źródeł wieści o strasznych rzeziach i pogromach, które ostatnio zaszły na Ukrainie. Wielu Żydów, a wśród nich rabin Nachman Berlin z Horodna (gub. czernichowska) zaledwie uszło z życiem przed chuliganami. Obecnie wędrują oni pozbawieni środków żywności i zagraża im śmierć głodowa.

Banda złożona z 70 uzbrojonych chuliganów wpadła do miasteczka Repka w tejże gubernii, gdzie wymordowano 76 mężczyzn, kobiet i dzieci żydowskich w najbrutalniejszy sposób. Wielu schroniło się do lasów, gdzie wskutek mrozu wielka ich liczba przemarzła.

Stąd udali się chuligani do innych miejscowości, jak Dobrańcza-Podobrinka i kilku wiosek, gdzie wymordowali starców i kobiety, które nie zdołały ujść przed zagladą. Po splądrowaniu domów żydowskich, puszczali je chuligani z dymem. Rzezi dokonywano w okropniejszy sposób, aniżeli czyniła to armia Denikina. Dzikie hordy grasujące po Ukrainie mają tylko jeden cel przed sobą: wymordować Żydów.

Rabin wydał gorącą odezwę wzywającą cały świat do wysłania delegacyi do rządu sowietów w Moskwie, który dzierży władzę nad Ukrainą, w celu wywarcia nań presyi natychmiastowego przedsięwzięcia środków dla ratowania ludności żydowskiej.

Uchodźcy żydowscy z Ukrainy a Polska.

Warszawa. (BPOS.) Uchodźcy ukraińscy przy Żydowskim Komitecie Ratunkowym w Czortkowie przesłali w dniu 3. maja do Klubu poselskiego przy T. Ż. R. N. depeszę treści następującej:

My, bawiący w Czortkowie, jako w pierwszym okresie zagranicznym, uchodźcy z Ukrainy w liczbie około 300 pozwalamy sobie w dniu narodowego święta wiekopomnej konstytucyi Trzeciego Maja przesłać narodowi i rządowi polskiemu nasze najgłębsze podziękowanie za udzielenie nam, bezdomnym, gościnności i przytułku w swych granicach oraz za pomoc w dalszej naszej emigracyi celem szukania chleba za oceanem.

Wczoraj odbyło się w sali organizacyi młodzieży syonistycznej „Merkaz-Haceirim" zebranie uchodźców ukraińskich, na którem rozpatrywano sprawę założenia klubu dla emigrantów z Rosyi i Ukrainy. Przyjęto następującą rezolucyę:

„Zebranie wyraża podziękowanie rządowi polskiemu za jego tolerancyjny stosunek do uciekinierów z Rosyi i Ukrainy, którzy znaleźli chwilowy przytułek na terytoryum polskiem. Biorąc pod uwagę, że jednym z elementarniejszych żądań skierowanych do ludów kulturalnych, jest prawo azylu, i że Polska stanowi dla uciekinierów tylko punkt przejściowy, zebranie wyraża nadzieję i życzenie, aby również w przyszłości nasi nieszczęśliwi, uciekający od śmierci bracia, napotykali na tolerancyjny i humanitarny stosunek przez cały czas tymczasowego pobytu w Polsce.

Hr. Andrassy przeciw białemu terrorowi.

Budapeszt. Podczas budżetowej debaty w zgromadzeniu narodowem zabrał głos hr. Andrassy i oświadczył między innemi: W ciągu dyskusyi w angielskiej izbie gmin poruszono sprawę białego terroru i żądano usunięcia terroru. Poseł angielski Wedgwood, który przez długi czas przebywał na Węgrzech potępił w ostrych słowach biały terror. Wedgwood stwierdził, że wśród stronnictw węgierskich jedynie grupa rolnicza przeciwna jest stosowaniu białego terroru. Hr. Andrassy oświadczył, że i stronnictwo mowcy potępia biały teror. Stronnictwo jego wszystko uczyni, by w przyszłości nie mówiono o terrorze węgierskim.

Budapeszt. Poseł Andahazy Kasnya (narodowa partya robotnicza) wypowiedział się w Zgromadzeniu narodowem przeciwko stosowaniu kar cielesnych oraz zażądał zniesienie numerus clausus w szkołach wyższych i internowań jakoteż domagał się przeprowadzenia powszechnej amnestyi.

Biały terror nie ustaje.

Wiedeń. (Ż. B. K.). Z Budapesztu otrzymujemy wiadomość, że biały teror na Węgrzech trwa systematycznie nadal. Nad brzegami Dunaju znów znaleziono 5 zabitych kupców żydowskich z miast prowincyonalnych, którzy będąc w drodze do Budapesztu, wpadli w ręce białych sotni.

Akcya za Keren Hajesod w Ameryce.

Nowy Jork. (ŻBK). Za inicyatywą p. Lipskiego który ostatnio ustąpił z amerykańskiej egzekutywy syońskiej, wskutek jej stanowiska wobec światowej Organizacyi Syońskiej, zwołaną została nadzwyczajna konferencya syońska, w której wzięło udział przeszło 200 przedstawicieli związków syońskich z 23 miast.

Konferencya uchwaliła jednogłośnie stanąć po stronie mniejszości egzekutywy syońskiej w Ameryce, oraz wyrazić votum zaufania drowi Weizmanowi. Uchwalone na konferencyi rezolucye brzmią: 1) Konferencya ogłasza wierność światowej Organizacyi syońskiej 2) Konferencya odrzuca memoryał sędziego Macka i żąda odwołania przez niego odezwy w sprawie „funduszu datków“ 3) żąda od sędziego Macka i tow. wzięcia udziału w pracy biura Funduszu podwalin otwartego niedawno w Nowym Jorku, oraz współdziałania z egzekutywą światowej organizacyi jakoteż ponoszenia odpowiedzialności wraz z nią za pracę syońską.

Mizrachi w Ameryce na Keren Hajesod.

Nowy Jork. (ŻBK). Komitet Centralny Organizacyi „Hamizrachi“ w Ameryce wydał odezwę w której powiedzianem jest, że członkowie organizacyi i całe żyd. ortodoksyjne winno bardziej jeszcze od innych starać się o powodzenie Funduszu Podwalin, jako że stanowią tę część narodu żydowskiego, która zawsze poświęcała się za żydostwo i której nadzieje odzyskania Syonu i Jerozolimy były związane z głęboką wiarą religijną.

Milion dolarów na cele uniwersytetu hebrajskiego.

Z Nowego Jorku donoszą, że wśród amerykańskich lekarzy żydowskich powstał ruch mający na celu zebranie miliona dolarów na cele uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie w szczególności wydziału lekarskiego. W ciągu 10 pierwszych dni udało się 100 lekarzom żydowskim zerbać 50 tysięcy dolarów, a ponieważ w St. Zjednoczonych znajduje się około 10 tysięcy lekarzy żydowskich spodziewa się wydział, że uda mu się zebrać cały milion. Inicyatorem ruchu jest dr. Natan Ratnow Lekarze chcą zebrać powyższą sumę wyłącznie wśród siebie, a nie u innych ludzi.

Konferencya literatów hebr. w Ameryce.

Jerozolima. (ŻBK). W Pesach obradowała w Jaffie konferencya literatów hebrajskich w Palestynie, w której wzięło udział 76 osób. Członkiem honorowym konferencyi wybrano Nahuma Sokołowa. Uchwalono założyć w Palestynie nakład wydawniczy i księgarnię. Konferencya uchwaliła również wyrazić ubolewanie z powodu rozdziału panującego pomiędzy europejskimi a amerykańskimi kierownikami Organizacyi syońskiej. Ponadto uchwalono by Organizacya syońska zajęła się też sprawą poparcia piśmiennictwa hebrajskiego, które stanowi integralną część pracy syońskiej. Konferencya wysłała telegramy z pozdrowieniami do Achad Haama, Dubnowa, Bialika, Czernichowskiego i Sztybla. Wybrano wydział, w skład którego weszli pp. S. Ben-Zion, Hugo Bergman, dr. Gluckson, Radler, Fischman i dr. Klausner.

Obrady konstytuanty Żydów tureckich.

Konstantynopol. (ŻBK). Dnia 1. maja otwartą została uroczyście przez naczelnego rabina konstytuanta żydowstwa tureckiego. Grupa syońska liczy przeszło 20 członków. Na porządku dziennym znajduje się m. i. wniosek o zamianę konstytuanty na zgromadzenie ustawodawcze i wniosek o wybór stałej Rady generalnej. W kołach żydowskich przypuszczają, że zgromadzenie to obudzi zainteresowanie żydostwa tureckiego dla ogólnych spraw żydowskich.

Przegląd polityczny.

Konferencya brukselska.

Ostatnie dwa posiedzenia konferencyi polsko-litewskiej na żądanie przewodniczącego Hymansa uznane były za poufne. Według informacyj, które się powiodło zdobyć korespondentowi agencyi „East Express“, przebieg obrad był w zarysie następujący: Na posiedzenie przybyło 9 członków delegacyi litewskiej oraz 4 delegacyi polskiej. Delegaci litewscy podnieśli przedewszystkiem sprawę Wileńszczyzny i jej przyłączenia do Litwy kowieńskiej. Delegacya polska odpowiedziała wówczas w sposób kategoryczny, iż Wilno uważa za miasto polskie, a więc tem samem dyskusya nad jego przyłączeniem do Litwy kowieńskiej jest zupełnie wykluczona. Oświadczenie to wywołało wśród delegacyi litewskiej widoczne zakłopotanie, nie chciała ona bowiem dać powodu do zerwania obrad, aby nie urazić bezstronności Hymansa. To też delegacya litewska wysunęła propozycyę obradowania nad sprawą stosunków polsko-litewskich na tle sytuacyi obecnej z punktu widzenia ekonomicznego, politycznego i wojskowego. Delegacya polska przyjęła tę propozycyę i w toku obrad zajęła stanowisko niezmiernie zbliżone do koncepcyi w tej sprawie marszałka sejmu Trampczyńskiego. Z trzech punktów tej koncepcyi obejmujących konwencyę handlową, związek celny oraz konwencyę polityczną i wojskową, omawiano obecnie stosunki ekonomiczne biorąc jako punkt wyjścia obecną granicę polsko-litewską, ściśle etnograficzną. W czasie omawiania stosunków ekonomicznych delegacya polska zażądała, by za podstawę były wzięte warunki ekonomiczne i finansowe obecnie panujące na Litwie kowieńskiej. Sprawa Wilna odłożona została na czas dłuższy.

Warszawski korespodent „Times'a“ omawiając narady polsko-litewskie, toczące się w Brukseli, pisze między innemi: „Układ zadawalający nie może być zawarty, jeśli obie strony nie zostaną zmuszone do wyrzeczenia się powziętych na tę sprawę poglądów. Musi być zawarty kompromis. Litwini muszą się pozbyć przekonania, że są naturalnymi i prawnymi spadkobiercami obszarów i tradycyi wielkich książąt litewskich z wieku 14-go i 15-go, Polaków zaś trzeba zniewolić do uznania, że są inne możliwe alternatywy niż włączenie Wilna do Polski. Gdy to nastąpi, wówczas wy-

DR. JEREMIASZ FRENKEL.

J. Ch. Brenner.

Jest rzeczą naturalną, że podczas walki o zdobycie wolnej Ojczyzny padają na drodze ofiary. Szczególny tragizm losu naszego narodu polega w tem, że okrutny fatalizm — albo powiedzmy — ślepy przypadek pastwi się nad nami. Nie wystarczą mu ofiary byle jakie, nie ścina swą kosą pierwszych z brzegu; lecz wyszukuje sobie z naszych szeregów co najlepszych, najpiękniejszych, najczystszych — najniezbędniejszych. Po każdym mężu tego rodzaju zostaje — musi zostać! — nie dająca się nigdy wypełnić luka.
Żydostwo palestyńskie straciło nie jednego wybitnego męża, lecz jedną z podstaw swego dotychczasowego bytu. Ze śmiercią jednego człowieka runęło całe skrzydło wzniesionego z takim trudem gmachu naszego odrodzenia w kraju ojców.
Niema już Brennera.

* * *

Józef Chaim Brenner, urodził się w r. 1881 w miasteczku Nowe Młyny (gub. Czernigowska) w Rosyi, jako syn biednej rodziny ortodoksyjnej. Wykształcenie talmudyczne, nabyte w chederach i jeszybach, uzupełnił drogą samokształcenia. Życie było dlań twardym mistrzem. Dzieciństwo i wiek młodzieńczy spędził w ubóstwie i nędzy; potem służył jako żołnierz w wojsku rosyjskiem; zdaje się też, że miał sposobność zaznajomienia się z wnętrzem więzień w kraju carów. Wydobywszy się zagranicę kraju rodzinnego — rozpoczął ciężką tułaczkę po świecie. Już poprzednio zaczął był swą działalność literacką. Pierwszą swą nowelę (Pat lechem, 1890) ogłosił w dzienniku „Hamelic“, potem nastąpiły inne twory mniejsze i większe — zbiór opowiadań „Meemek Achor“ (Tuszija 1900), szereg nowel w „Hasziloachu“ (z tego „powieść“ „Bachozef“ także w osobnem wydaniu książkowem 1904) i większa nowela „Missawiw lankuda“. Podczas swego pobytu w Londynie w latach 1906—1907 wydawał miesięcznik „Hamcorer“, w którym spełniał nietylko funkcye redaktora i głównego współpracownika lecz także zecera. Pismo to skupiło wokół siebie całą twórczą młodą generacyę, dla której uważany już wówczas za reakcyjny „Hasziloach“ nie był sympatyczną trybuną. Od tej chwili był Brenner oficyalnym reprezentantem wolnej myśli w literaturze hebrajskiej. Przeniósłszy się następnie do Lwowa, wydawał tu pismo „Rewiwim“ (pierwsze 2 zeszyty, 1908; zeszyty 3—5 wyszły w latach 1913-14 w Jaffie). W tymsamym czasie ogłosił w „Hasziloachu“ powieść z życia przy wojsku „Szana adat“, osnutą głównie — jak wszystkie zresztą twory Brennera — na tle przeżyć osobistych. Z końcem r. 1908 przeniósł się do Palestyny, gdzie do końca życia przebywał. Tu wstąpił Brenner w szeregi partyi robotniczych, w których fungował jako redaktor organów partyjnych. Jako taki redagował przez kilka lat tygodnik „Hapoel-Hacair“; po powstaniu partyi „Achduth Haawodah“ przyłączył się do tegoż stronnictwa, redagował zbiór literacki „Achduth-Haawodah“, miesięcznik „Haawodah“ i tygodnik „Kuntres“. Na gruncie palestyńskim i na tle przeżyć w Palestynie powstały powieści Brennera „Ben majim lemajim“ i „Mikan umikan“ a ostatnio także powieść „Szchol wechiszalon“ (wyd. Sztybla, Nowy Jork 1920).

Jak w ostatnich dniach donoszą, padł Brenner ofiarą walk żydowsko-arabskich w Jaffie z okazyi obchodu robotniczego 1. maja.

* * *

Brenner był surowym krytykiem życia żydowskiego. We wszystkich stanach i klasach narodu widział on tylko zgniliznę, życie anormalne, nieproduktywne. Głód i ciemnota skorumpowały życie duchowe mas ludowych; inteligencya oddała się całkowicie na usługi pustego frazesu bezkrwistego, oderwanego od życia i — równie jak ghetto — nieproduktywnego. Syonizm — ta wielka idea odrodzenia narodu — stał się również tylko tematem dla pustych mów i frazesów. Nawet do Palestyny wniesiono tego nieszczęsnego ducha golusu, który umie tylko rezonować i kupczyć, lecz nie umie pracować i tworzyć. Nigdzie niema ratunku ni ucieczki przed widokiem tego głębokiego upadku narodu; w golusie jest źle, w Palestynie niewiele lepiej.

A jednak Brenner nie jest bezwzględnym pesymistą. Tyle przecierpiał, tyle się napatrzył, ale właściwie nigdy nie stracił nadziei; do końca życia szukał. Uciekł z rosyjskiej ulicy żydowskiej, spodziewając się, że na kulturalnym zachodzie natrafi na zdrowszy element narodowy; nie znalazłszy go tu — powędrował za nim do tego kraju gdzie rolnik żydowski potem swego czoła ziemię ojców zrasza. Przekonawszy się, że i kolonista palestyński nie wyzbył się jeszcze charakteru kramarza golusowego — poszedł w kadry robotnicze, by tam szukać zarodka Żyda produktywnego, frazesem nieskorumpowanego. I nigdy właściwie nie tracił wiary, że gdzieś znajdzie ten upragniony typ pracującego Żyda.

Powiada w jednem miejscu: „Gdybym był was oddział, zdobywających ziemię ojczystą wszelkiemi siłami — wówczas pewnie ja, nie-syonista, całowałbym rąbek waszej przy pracy rozdartej szaty, całowałbym w każdym razie, czy z wiarą w wasze zwycięstwo, czy też bez wiary w to zwycięstwo“. („Hapoel-Hacair“ 1911).

(Dokończenie nastąpi).

tworzy się możliwa podstawa do skutecznych rokowań i do tego to celu winna skierować swoje wysiłki dyplomacya mocarstw zainteresowanych.

Polityka Wielkiej Brytanii na środkowym Wschodzie.

Według „Daily Telegraph" polityka Wielkiej Brytanii w krajach Lewantu po podróży Winstona Churchilla do Egiptu i Palestyny opierać się będzie na dwóch podstawach: 1) Wybudowanie wielkiej linii powietrznej z Europy do Australii przez Mezopotamię i Indye; 2) Zorganizowanie szeregu państw autonomicznych, związanych z Anglią węzłem federacyjnym.

Awiatyka będzie głównym środkiem komunikacyjnym. Mezopotamia tworzyć będzie stacyę centralną, a droga z Anglii do Australii trwać będzie 8 dni.

Mezopotamia będzie miała ustrój królestwa arabskiego, przyczem mile jest widziana kandydatura Fajzala. Kurdystan tworzyć będzie osobną autonomiczną prowincyę. Transjordania stanie się niezależnem państwem arabskiem pod prowizorycznymi rządami emira Adbulli, brata Fajzala. Jej modus vivendi będzie określony na podstawie porozumienia z Palestyną i Syryą. Palestyna zachowa dotychczasowy ustrój. Miejscami świętemi zarządzać będzie komisya pod przewodnictwem wybitnego Anglika, a obejmująca po dwóch zastępców żydowskich i muzułmańskich. Port Hajfy zostanie rozwiniętym i stanie się punktem czołowym głównej linii automobilowej i kolei żelaznej, łączącej Mezopotamie z morzem Śródziemnem przez Amman i Rhamadi.

Rurociągi z Mezopotamii dostarczać będą ropę do Hajfy. Królowi Hedżasu i naczelnikowi Yemenu przyznane będzie roczne subsydyum w zamian za kontrolę finansową nad kierownictwem ich spraw zagranicznych. W urzędzie kolonialnym utworzony będzie nowy departament Lewantu celem koordynacyi wpływów angielskich między morzem Śródziemnem zatoką Perską i morzem Czerwonem.

Keynes i odszkodowania.

Znany autor książki „Ekonomiczne konsekwencye pokoju", J. M. Keynes, zatelegrafował do „Koeln-Ztg." cały artykuł, w którym zwraca uwagę na umiarkowanie i poczucie sprawiedliwości, z jakiem Komisya reparacyjna określiła całą wysokość szkód na 132 miliardy marek w złocie. Co do uchwalonego w Londynie planu spłat, opartego zasadniczo na zdolności płatniczej Niemiec (2 miliardy rocznie i 26 procent wartości wywozu), to Keynes, nie uważając plan za wykonalny, radzi jednak Niemcom przyjąć go i próbować wykonać wedle najlepszej woli. Czas na rewizyę traktatu jeszcze nie nadszedł, a pokój musi być utrzymany. Konieczna jest chwila wytchnienia. Tymczasem i Ameryka weźmie udział we wspólnej pracy. Czas, który leczy rany, przyniesie ostateczne rozwiązanie sprawy.

Gubernator Transjordanii.

Jak donosi „Palestine Weekly" został b. gubernator dystryktu Hebron i późniejszy kierownik komisyi ziemskiej Abramson powołany na stanowisko w Transjordanii, równające się faktycznemu gubernatorstwu tego kraju. Formalnie będzie Abramson doradcą Emira Abdulli i jemu przypadnie w głównej mierze zarząd Transjordanii. Abramson urodził się w Jerozolimie i jest doskonałym znawcą kraju. Jako gubernator dystryktu hebrońskiego pozyskał sobie zaufanie wszystkich sfer.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

KRONIKA.

Kraków, 12 maja.

— Skutki żydożerstwa w pracy społecznej. „Rzeczpospolita" krakowska omawiając katastrofę mieszkaniową w Krakowie, żali się m. i.: „Żydzi wybudowali już dla swych przyjezdnych na Kazimierzu wielki dom noclegowy, gdy zaś przyjeżdża katolik, musi spać na plantach, bo w hotelach gnieżdżą się urzędy i instytucye finansowe". Istotnie, słuszna uwaga. Ale czemuż „Rzeczpospolita" nie zastanowi się nad źródłem tej zapobiegliwości u działaczy chrześcijańskich. Wszak kontrast ten ogromnie jest pouczający. Żydzi — działacze społeczni całą swą energię gromadzą w pracy konstruktywnej, pozytywnej, podczas gdy ogół działaczy „chrześcijańskich", idąc właśnie za mniej świetlemi radami rozmaitych „Rzeczpospolit." pogrążon jest w destruktywnej, ubezwładniającej agitacyi żydożerczej, która, jak widzimy, wcale społeczeństwa polskiego nie wzbogaca.

— **Praktyki rekwizycyjne w Krakowie.** Wczorajszy nasz artykuł o praktykach rekwizycyjnych w Krakowie wywołał w szerokich sferach ludności, a w szczególności kupiectwa krakowskiego silne wrażenie. Z wielu stron donoszą nam, że praktyki rekwizycyjne przemieniły się w jaskrawe nadużycia, którym magistrat powinien natychmiast kres położyć. Rekwiruje się już nie tylko hotele, ale i lokale sklepowe, podcinając egzystencyę kupców krakowskich. Antysemickim zbiegiem okoliczności rekwirowane lokale należą do kupców żydowskich. Zapytujemy władze magistrackie, czy horendalny ten system rekwizycyjny, nie praktykowany dotąd w takiej formie nigdzie w Europie, jest wypływem zarządzeń czynników miarodajnych, w co trudno wprost uwierzyć, czy tylko wynikiem nieukróconej u nas dotąd samowoli organów podrzędnych.

— **Mleko dla ubogich dzieci.** Jak się dowiadujemy „Amerykańskie stowarzyszenie przyjaciół" (Society of Friends) zamierza przyjść z pomocą dzieciom polskim przez dostarczanie lepszego mleka w znacznej ilości. W tym celu sprowadzona będzie do Polski mączka bawełniana, która ma tę zaletę, że wzmacnia organizm bydła, podwaja dojność krów i polepsza jakość mleka. W sprawie tej bawili w Krakowie w ostatnich dniach przybyli z Warszawy delegaci tego stowarzyszenia pp. Rebeka Janney i Frank E. Walser. Stowarzyszenie to bowiem posiada już oddział w Warszawie.

Powyższą akcyą zainteresowało się koło ziemian i Związek mleczarzy, których członkowie obok akcyi humanitarnej uwzględniając wielorakie korzyści stąd dla krajowej hodowli płynące zawarli odnośne umowy. Obdzielane zakłady krakowskie zyskiwać będą mleko pierwszorzędnej jakości po cenach znacznie zniżonych, gdyż wspomniane stowarzyszenie ponosić będzie większą część kosztów połączonych z tą dobroczynną akcyą.

Delegaci amerykańscy, jak się dowiadujemy, zwrócili się między innemi do przełożeństwa gminy żydowskiej z zapytaniem, czy gmina ta zechce skorzystać z mleka zniżonego do jednej trzeciej części rzeczywistej wartości. W odpowiedzi przesłała gmina wykaz ubogich dzieci, które znajdują przytułek w ochronie żydowskiej. — Delegaci wyjechali do Lwowa.

— Konsulat czechosłowacki w Krakowie komunikuje, że wizę do miejsc kąpielowych Rzeczypospolitej Czechosłowackiej udziela tylko za przedłożeniem świadectwa lekarskiego konsularnego pana Dr Surzyckiego, Kraków, Karmelicka 27. (godz. 3–4 popoł.). Specyalnego pozwolenia od władz kąpielowych nie potrzeba.

— Nowa kadencya sędziów przysięgłych. W sądzie okręgowym karnym w Krakowie odbyło się losowanie sędziów przysięgłych na najbliższą kadencyę, która rozpoczyna się dnia 1 czerwca br. Losowanie odbyło się pod przewodnictwem prezyd. sądu okręgowego R. Pelca w obecności s. s. o. Paitaka Baczyńskiego, prok. dra Brasona. Izbę adwokacką zastępował dr. Józef Steinberg. Wylosowani zostali jako sędziowie przysięgli: Gr. Albin, S. Bałucki, F. Baberowski, M. Bażan, W. Bochniak, W. Bojanowski, A. Broda, J. Czerneski, A. Czunko, F. Drobniak, F. Ebert, J. Feil, J. Gliński, S. Gwóźdź, P. Hecht, J. Kerner, S. Ko[illegible], F. Krzak, K. Lankosz, J. Laska, L. Lazar, A. Łukasiewicz, S. Matuszewski, J. Mieszkowski, J. Moroczek, J. Mycoń, J. Narzymwski, B. Neufeld, I. Pulchny, G. Reim, A. Romer, L. Sedlaczek, A. Śliwiński, K. Waśniewski, P. Worytkiewicz i L. Zabielski. — Jako zastępcy wyloswani zostali: J. Dzidek, J. Florenz, S. Gregorczyk, W. Karwaj, F. Kopaczyński, S. Kuliczkowski, P. Palka, J. Prochowski i F. Zaczek.

— Szkody na plantach. Odkąd nastała wiosna, mnożą się ustawicznie szkody na gazonach i trawnikach plantacyjnych. Niedorostki wałęsający się bez opieki łamią gałęzie krzewów, niszczą trawniki, korzystając z tego, że dozorców na plantach wcale niema. Policyanci zaś nie są pouczeni przez swoją komendę, że powinni w takich razach interweniować. Nadto w niedzielę i dnie powszednie przechadzający się żołnierze również dopuszczają się szkód. Nie wątpimy, że komenda miasta uczyni co należy, aby temu szkodnictwu położyć kres.

— Ptaki śpiewające na plantach. Jak się dowiadujemy, grono miłośników śpiewającego ptactwa złożyło na ręce jednego z kupców tutejszych kwotę 1090 mk. na założenie gniazd dla śpiewających ptaków na plantach. Za tę sumę założono już 36 gniazd, które zostały umieszczone na plantach między ul. Lubicz a Wawelem. — Dodać należy, że po plantach uganiają nieletni ptasznicy, którzy dla sportu strzelają do ptaków, tępiąc je niemiłosiernie. Spodziewać się należy, że publiczność i organa bezpieczeństwa wezmą ptactwo plantowe w opiekę i będą przeciwdziałać niedorostków.

— Zbiórka uliczna. Magistrat zezwolił Stowarzyszeniu ochron dla żydowskich sierót wojennych na urządzenie zbiórki ulicznej w Dzielnicy VII i VIII w dniu 12 maja br. na rzecz Stowarzyszenia.

— Z teatru „Bagatela" komunikują nam: Dzisiaj „Słaba kobieta" Devala z p. Malicką w roli głównej — jutro premiera „Awantury" z p. Zofią Czaplińską, która w roli pani Trevillac rozpoczyna seryę gościnnych występów w „Bagateli".

Przdstawienia wieczorne w „Bagateli" począwszy od piątku 13 bm. rozpoczynać się będą punktualnie o godz. 8 wieczorem, widowiska zaś popołudniowe o godz. 4.

— Z teatru Powszechnego. Z powodu nagłej choroby p. Schupp-Skrzyszowskiej premiera lebarowskiej „Idealnej żonki", a z nią jubileusz p. A. Zimajer musiały zostać przełożone na wtorek 17 bm. Dziś Audrana „Lalka", jutro powtórzenie „Księżniczki czardasza". W sobotę występuje teatr nasz z premierą efektownej sztuki napoleońskiej „Piękna Marsylianka" z p. Czechowską w roli tytułowej. Reżyseryę sztuki prowadzi p. Korecki. Powtórzenie tej nowości w niedzielę wieczór.

— Z teatru Nowości. W piątek 13 bm. premiera operetki Reichweina „Hazard" w wykonaniu pp. Czerneckówny, Cotoli, Weissowej, Maryańskiego, Wolińskiego, Turskiego i innych. W operetce tej wystąpi znakomita para tancerzy pp. Baliszewskich. Reżyseruje St. Turski, ewolucye układu p. Ciesielskiego.

— Z teatru żydowskiego. Olbrzymiego zainteresowania „Dybukiem" Anskiego świadczy cała falanga prelegentów, omawiających głęboką legendę i przygotowujących w ten sposób publiczność do zrozumienia tej trudnej sztuki.

Artyści łódzcy, posiłkowani przez tutejszych artystów, przystępują dziś do premiery tego dzieła po przeszło dwudziestu próbach, przygotowując europejskie dekoracye i kostyumy, w niczem nie przypominające dotychczasową praktykę w teatrze przy ul. Bocheńskiej.

Zapał artystów łódzkich dla tej sztuki, którą

starają się jak najsumienniej przygotować, oraz gra bez suflera, co spotka się u publiczności z żywym oddźwiękiem. Recenzye łódzkie były nader pochlebne.

— Z Kollegium Wykładów naukowych. Wykład Dra Wilhelma Falleka o „Dybuku“ będzie dziś z powodu przepełnienia po raz trzeci wygłoszony. Recytować będzie p. Białkowski, który dziś po raz pierwszy odczyta silna scenę sądu między Sendrem a duszą zmarłego Kisena, nadto odczyta ostatnią przepiękną scenę. Obie sceny przełożył Koren. Prelekcya rozpocznie się punktualnie o 6-tej.

O godz. 8-mej odbędzie się odczyt p. Aliny Świderskiej „O psychologii twórczości“.

— Z Toyenbee-Hali. Wykład Dra W. Falleka o „Dybuku“ zapowiedziany na dziś do sali Kahału nie odbędzie się z powodu premiery „Dybuka“.

— Przedświt-Haszachar. Dziś w czwartek o godzinie 7 i pół wieczorem w lokalu Stradom 15, aficyny I p., zebranie członków. Koledzy-goście mile i chętnie widziani.

— „Der listiger Jid“ Nr. 3, zawiera bogatą treść humorystyczną i satyryczną w obu działach polskim i żydowskim. Liczny poczet artykułów wierszem i prozą na aktualne tematy, dowcipne anegdoty z życia potocznego i politycznego, ujmujące życie żydowskie pod pryzmatem ostrej, lecz pogodnej satyry składają się na ostatni numer tego ruchliwego dwutygodnika.

— Ze sportu. Do wczorajszej notatki zakradła się pomyłka. Stan walk o mistrzostwo klasy A przedstawiają się jak następuje: I. Cracovia — 6 punktów, II. Makkabi — 3 punkty, III. Wisła — 2 punkty, IV. Jutrzenka — 1 punkt.

— Echa kradzieży w hotelu Francuskim. Policya aresztowała Wincentego Rokosza (lat 26) i jego żonę Helenę oraz Michalinę Kalisz, prasowaczkę w hotelu Francuskim za współudział w milionowej kradzieży, dokonanej na szkodę dzierżawcy tego hotelu J. Lisińskiego. — Rokoszowie kradzież tę popełnili z namowy Maryi Kalisz. W sprawie tej, jak już donosiliśmy, dokonano już w swoim czasie kilku aresztowań. Ze skradzionych rzeczy tylko małą część zdołano odebrać.

— Awanturnicza niewiasta. Wczoraj przed południem wywołała Tauba Kalb, lat 19, kelnerka w szynku Goldberga (Mały Rynek 7), wielką awanturę i zbiegowisko. Kalbówna posprzeczawszy się ze swoją koleżanką Maryą Balsam ugodziła ją kuflem piwa w głowę tak, że Balsamówna bezprzytomna upadła na ziemię. Nadto Kalbówna w uniesieniu potłukła właścicielowi kilka butelek z wódką. Awanturnicę aresztowano.

— Kradzież z włamaniem. Onegdaj wieczorem dostali się niewyśledzeni sprawcy przez okno do mieszkania p. Heleny Pemper (Józefa 8) i skradli różne przedmioty wartości około 170 tysięcy marek. Pod zarzutem tej kradzieży aresztowano czeladnika malarskiego Mendla Kornbluma (lat 18), który w tym dniu malował okradzione później mieszkanie.

—o—

— Dnia 15 maja br. zostanie odegrany przez młodzież żyd. szkoły lud. i średniej dramat hebrajski p. t. „Sznei Nigunim“ (Dwie melodye“) I. Kwajgera, w sali własnej budynku żyd. szkoły ud. i śred. przy ulicy Brzozowej l. 3.

Przedstawienie odbędzie się dwa razy: przed południem o godz. 10 a popołudniu o godz. 4.

Bilety można nabyć w kancelaryi szkolnej codziennie między godz. 10—12 przedpołudniem.

—o—

— Konsum obywatelski „Pomoc“, Stradom 13, wydaje członkom mąkę amerykańską w godzinach biurowych od 8—12 przed południem i od 3—6 popołudniu.

—o—

REPERTUAR TEATRU M. J. SŁOWACKIEGO.

Czwartek: „Hamlet“.
Piątek: „Brzydki Ferrante“

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA“.

Czwartek: „Słaba kobieta“,
Piątek: „Awantura“.

REPERTUAR TEATRU POWSZECHNEGO.

Czwartek: „Lalka“.
Piątek: „Księżniczka czardasza“.

REPERTUAR OPERETKI W NOWOŚCIACH.

Czwartek: „Błękitny mazur“.
Piątek: „Hazard“.

Z kraju.

O dopuszczenie młodzieży żydowskiej do studyów na uniwersytecie lwowskim. Dnia 8-go maja zjawiła się w rektoracie wszechnicy lwowskiej delegacya żydowskiej młodzieży akademickiej i wręczyła rektorowi, prof. drowi Macheckowi memoryał, domagający się dopuszczenia do studyów uniwersyteckich młodzieży żydowskiej, odciętej od lat trzech od studyów. W odpowiedzi oświadczył rektor Machek, że obecne warunki są anormalne, że jednak długo trwać nie będą. Dopuszczenie młodzieży żyd. w obecnych warunkach może nastąpić jedynie przez odpowiednie zarządzenie Ministerstwa W. i O. Wobec tego, że takiego zarządzenia dotąd niema, dopuszczenie Żydów do studyów w obecnem półroczu jest niemożliwe. Nadto wspomniał rektor Machek o „innych trudnościach“, których natury mimo kilkakrotnej prośby nie wyjaśnił i nie wyjawił. Wedle ostatecznych zapewnień rektora zostaną krzywdzące młodzież żydowską zarządzenia przypuszczalnie już (!) we wrześniu b. r. uchylone.

Interwencya Klubu Posłów przy T. K. N. Ż. w sprawie odezw „Rozwoju“. Klub poselski przy T. R. N. Ż. zwrócił się do ministrów spraw wewnętrznych i sprawiedliwości w sprawie znanych już naszym Czytelnikom odezw towarzystwa „Rozwój“. Posłowie zwrócili uwagę, że mimo rozkazu komisarza miasta, nie usuwano odezw tych, a nawet zdarzały się wypadki aresztowania osób, które odezwy te zdzierały. Posłowie żądają pociągnięcia do odpowiedzialności tych policyantów, którzy nietylko że odezw nie zrywali, lecz nawet przylepiali je z powrotem. Mimo zapewnienia p. Anusza, że rozkaz zdejmowania odezw wydany został ploicyantom w niedzielę, można było jeszcze następnego dnia zauważyć na murach miasta ogłoszenia, a zdarzały się nawet wypadki aresztowania osób za zdejmowanie odezw. W tej samej sprawie interweniował u komisarzy rządu m. Warszawy, p. Anusza, radny m. p. Kirszbraun.

Likwidacya Jointu na prowincyi. Likwidacya oddziałów J. D. C. w Polsce postępuje w dalszym ciągu. W zeszłym tygodniu zamknięte zostały oddziały J. D. C. w Białymstoku i Małopolsce. W przeciągu 2 tygodni zlikwidowane będą ekspozytury J. D. C. w Równem i Brześciu Litewskim. Likwidacya ta, jak wiadomo, obejmuje wyłącznie działalność filantropijną.

Ustąpienie ortodoksyjnych członków zarządu gminy warszawskiej. Po zatwierdzeniu przez gminę większością głosów poprzedniej uchwały o zamianowaniu rabinem dra Poznańskiego, członkowie zarządu gminy, ortodoksi, przestali przychodzić na posiedzenie. W związku ortodoksów odbyło się kilka zebrań, na których omawiano dalsze stanowisko, jakie należy zająć wobec sporu. Postanowiono, by członkowie związku ortodoksów usunęli się z gminy, a także podjąć środki, by rząd nie zatwierdził uchwały gminy.

Strejk pracowników gminnych w Warszawie. Onegdaj popołudniu wybuchł strejk pracowników gminnych we wszystkich wydziałach ze względu na odrzucenie przez zarząd gminy żądań ekonomicznych personalu gminnego.

Straże wojskowe na kolejach. Klub sejmowy przy Tym. Żyd. Radzie Narodowej zwrócił się z prośbą do ministerstwa wojny o ustanowienie na dworcach posterunków wojskowych, których zadaniem byłaby ochrona pasażerów żydowskich od ekscesów, coraz częściej powtarzających się w ostatnich tygodniach. W odpowiedzi na tę prośbę, ministerstwo wojny zaznacza, iż na wszystkich stacyach kolejowych ustanowione są ruchome posterunki, pełniące straż bezpieczeństwa.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o bezzwłoczne odnowienie prenumeraty na maj.

Dział gospodarczy.

Wobec likwidacyi min. aprowizacyi dzienniki warszawskie donoszą:

Przed kilku dniami odbyło się w Warszawie nadzwyczajne zebranie delegatów warszawskiego sejmiku powiatowego, na którym omówiono sprawę aprowizacyjną, wobec mającego nastąpić skasowania Ministeryum aprowizacyi. Powstanie z tego powodu współdzielnia spożywcza dla całego województwa warszawskiego, która uzyska gwarancyę rządową na sumę 150 mil. mk., każdy sejmik powiatowy województwa ma nabyć udział w tej współdzielni za sumę 50 tys. mk. ze 120-krotną odpowiedzialnością w razie strat, czyli, że odpowiedzialność każdego sejmiku dojdzie do sumy 6 mil. mk.

Idea współdzielczości jest w Polsce bardzo aktualną. Popierały jej rozwój stosunki wojenne, popierał ją też — i słusznie — rząd. Atoli jedno zastrzeżenie: Idea współdzielcza zupełnie nie jest podobna do stosowanej u nas praktyki. Ideę tę urzeczywistnili Pionierzy Rochdalscy, w czyn wprowadzili ją amerykańscy Rycerze Pracy, lecz nasze konsumy z bardzo wiele mają pokrewieństwa (rzecz jasna z powodu nadużyć administracyi) z zwyczajnem paskarstwem. Ale sprawa tępienia tych anormalnych stosunków jest sprawą kierowników i członków konsumów, którym się z czasem prawdopodobnie uda chwasty wyplenić i skierować konsumy na drogę normalnego rozwoju. Natomiast krytycznie zapatrujemy się na plany wojewódzkich konsumów, powstałych pod egidą państwa i wojewódzko-powiatowej biurokracyi. Obawiamy się, że pod zmienioną nazwą odnowią się w nich przywileje i przekupstwo Puzappów.

Budżet państwa na 1921 r. W ministerstwie skarbu prace nad ustaleniem budżetu państwa na rok 1921 dobiegają końca. Budżet ma być bowiem wniesiony do sejmu w drugiej połowie bieżącego miesiąca. Zestawienie wydatków z podziałem na wydatki personalne, rzeczowo administracyjne i różne jest już gotowe.

Wojewódzkie komisye oszczędnościowe, których zadaniem będzie przedstawianie wniosków o redukcyę personalu urzędowego, będą powołane po utworzeniu województw. Dotąd utworzono we Lwowie jedną taką komisyę, która wedle komunikatu Namiestnictwa rozpocznie wkrótce swą działalność. Namiestnictwo wzywa zrzeszenia społeczno-naukowe o zgłaszanie do 20 b. m. rzeczonych wniosków.

Sprawa przeniesienia urzędu naftowego do Lwowa mimo wyraźnego przyrzeczenia min. Pszanowskiego utknęła — jak donoszą dzienniki lwowskie — z powodu sprzeciwu właścicieli rafineryi i pewnych czynników warszawskich.

Realizacya asygnat Pożyczki państw. z r. 1918. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa podaje do wiadomości wszystkim interesowanym, że zgodnie z ogłoszeniem swem, umieszczonem w Nr. 51 „Monitora Polskiego“ z dnia 4 marca br. przystępuje obecnie do realizacyi wszystkich 5 proc. asygnat Polskiej pożyczki państwowej z roku 1918, zastawionych w wszystkich oddziałach P. K. K. P. i dotychczas nie wykupionych. Osoby pragnące zmienić wspomniane asygnaty na 5 proc. długoterminową pożyczkę państwową z r. 1920 będą mogły to jeszcze uskutecznić, o ile bezwłocznie przedstawią kwity zastawu we właściwych oddziałach P. K. K. P.

Z giełdy.

Kraków, 11 maja.

Zwyżka walut dała się dzisiaj odczuć pewna silniejszą tendencyą efektów, z których notowano 6 handlowo-przemysłowych, 1 bankowy i 2 lokacyjne, a mian. 4% Poż. Krakowa z 1909 po 88—88.5 i 4% Listy zast. Tow. Kred. Ziem. po 97. Waluty bez zmiany, z wyj. zniżki dolara o 30 punktów, t. j. do poziomu przedwczorajszego.

Giełda krakowska z dnia 11-go maja 1921 r.

Akcye bankowe:	oflar	żądano	tranzakc
Polsk. Bank Przemysłowy I—IV em.	525·—	575·—	
Polski Bank Przemysłowy V em.	—·—	—·—	
» Hipoteczny	650·—	700·—	670·—
» Małopolski	750·—	800·—	
Śląski Ziemski Bank Kredytowy	675·—	725·—	
Przemysłowy Bank Kredytowy	200·—	—·—	
Bank Związku Spółek Zarobk.	4200·—	4600·—	
Akcye Tow. handl. przem.			
Polskie Tow. handl. („P. T. H.") I—III e.	800·—	900·—	
Polskie Tow. handl. („P. T. H.") V e.	700·—	750·—	700—700
Handl. Spółka akc. „Impeks"	—·—	—·—	
„Polski Glob" Tow. transportowo-handl.	1750·—	1850·—	1800—1790
Cegielnia Polska „ex"	450·—	550·—	
Zieleniewski	6300·—	6860·—	
Warsz. Ska akc. Bud. Parowozów I em.	—·—	—·—	
Warsz. Ska akc. Budowy Parowozów II em.	2000·—	2200·—	
„Lemiesz" fabryka maszyn rolniczych	4500·—	4900·—	
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln. I-III.	2600·—	2700·—	2600·—
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln. IV e.	2200·—	2400·—	
„Automotor„ fabryka samochodów	2100·—	2300·—	
„Góska" fabryka cementu	6800·—	7200·—	
Gal. akc. Zakłady Górn. Siersza	5300·—	5600·—	
„Towego" Tow. dla przedsięb. górniczych	7200·—	7500·—	
Polska nafta	1225·—	1325·—	1250—1290
Elektrownia w Sierszy	1500·—	1600·—	1500·—
„Oikos" T. A.	3600·—	3860·—	
„Pezet" Powszechne zakłady budowlane	900·—	1000·—	5.5·—
Fabr. przetworów tłuszcz. w Trzebini	2600·—	2890·—	
„Krakus" Zjedn. fabr. przetw. wyskokow.	3600·—	3800·—	
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3600·—	3800·—	

Waluty dewizy	Waluta markowa Gotówka (banknoty) Kupno	Sprzedaż	Czeki wpłaty Kupno	Sprzedaż
Dolary St. Zj.	820·—	850·—	—·—	—·—
Franki francuskie	66 —	68·—	68·—	72.—
Franki szwajcarskie	—·—	—·—	150·—	160·—
Marki niemieckie	12·50	13 50	12·75	13·75
Korony austryackie	1·40	1·50	1·50	1·60
Korony czesko-słowackie	12·—	13·—	12·50	13·50
Lei rumuńskie	12·50	13·50	—·—	—·—
Liry włoskie	38·—	42·—	—·—	—·—

TELEGRAMY.

Zmiany w projekcie ustawy o amnestyi.

Warszawa. PAT. Komisya prawnicza pod przewodnictwem posła dra Marka w obecności wiceministra sprawiedliwości przyjęła projekt podkomisyi w sprawie amnestyi z następującemi zmianami: komisya przywróciła brzmienie rządowego projektu o amnestyi dla przestępców politycznych, to znaczy przyznała im amnestyę częściową a niezupełną. Komisya odrzuciła wniosek podkomisyi o udzielenie amnestyi dla przestępstw dyscyplinarnych pracowników państwowych.

Metryka chrztu...

Niedopuszczenie żydów do kursów o podatkach i o płacach skarbowych, urządzonych przez Ministerstwo Skarbu.

Warszawa. PAT. Ministerstwo skarbu urządza bezpłatne kursa praktyczno-naukowe o podatkach bezpośrednich i o płacach skarbowych dla kandydatów, którzy mieli wstąpić do służby w urzędach skarbowych na obszarze byłego zaboru rosyjskiego. Kursy będą mniej więcej dwumiesięczne i mają się rozpocząć z końcem maja r. b. Prośby wolne od opłaty stemplowej, własnoręcznie pisane, wnosić należy do Izby skarbowej albo też bezpośrednio do ministerstwa skarbu (sekcya podatków bezpośrednich, Warszawa, Nowy Świat 69, II p.). Do prośby dołączyć należy dowód obywatelstwa polskiego, metrykę chrztu i świadectwa odbytych studyów oraz praktycznych wiadomości, zaświadczenia służbowe i t. p. Zdemobilizowani oficerowie powinni wykazać się zaświadczeniem przełożonej komendy co do swojej kondnity. Kandydatom zamiejscowym niezamożnym i nie pobierającym żadnego wynagrodzenia z funduszów państwowych udzieli ministerstwo skarbu na prośbę zasiłek na koszta utrzymania w Warszawie. Bliższych informacyi udziela p. Antoni Wojdat, referent w ministerstwie skarbu.

Poważna sytuacya strajkowa w Anglii.

Londyn. PAT. (Havas). Położenie wytworzone przez strejk górników, jest w najwyższym stopniu poważne. Liczba strejkujących wynosi dwa miliony. Rząd angielski zakupił zagranicą ogromne ilości węgla, jednakże robotnicy transpotrowi i kolejowcy przeważnie odmawiają wszelkiej pomocy przy dokonywaniu transportów.

Anglia uzna rząd sowietów de facto?

Nauen. PAT. Radio. Z Moskwy donoszą, że rząd angielski postanowił uznać rząd sowietów jako rząd faktyczny.

Niemcy przyjęły ultimatum.

Nowy gabinet niemiecki.

M. Warszawa. (Telefonem.) Z Berlina donoszą: Wczoraj, we wtorek, w godzinach popołudniowych utworzony został nowy gabinet, w skład którego wchodzą 4 socyalni demokraci, 4 centrowcy i 2 demokraci. Programem nowego rządu w zakresie polityki zagranicznej jest przyjęcie ultimatum koalicyi. Na czele rządu stanął kanclerz dr. Wirt, który objął również ministerstwo spraw zagranicznych. Nowo utworzoną tekę wiceprezydenta gabinetu objął socyalista większości Bauer, ministrem spraw wewnętrznych został Grabenauer, sprawiedliwości dr. Fischer, robót publicznych Braun; ministrowie Gröner, Kessler, Hermes i Giesberg zatrzymali teki, które dzierżyli w gabinecie Fehrenbacha.

Ultimatum a Górny Śląsk.

Przepowiednia ludowców i narodowców niemieckich.

M. Warszawa. (Telefonem). Z Berlina donoszą: Po otwarciu posiedzenia parlamentu kanclerz dr. Wirt wygłosił deklaracyę nowego rządu, który godzi się na przyjęcie ultimatum koalicyi. W imieniu swych frakcyj przemawiali w dyskusyi nad deklaracyą kanclerza: socyalista większości Wells, centrowiec Trimborn, ludowiec Stresemau, i niem.-narodowy Hergedt. Wszystkie stronnictwa z wyjątkiem partyi ludowców i niem.-narodowych godzą się na przyjęcie ultimatum. W przemówieniach swych kładli Stresemau i Hergedt szczególny nacisk na sprawę Górnego Śląska, podkreślając, że obowiązkiem rządu jest naprawić to, co poprzedni gabinet z niesłychaną lekkomyślnością zaniedbał. Hergedt oświadczył, że niemiecka partya narodowa zajmuje wobec ultimatum stanowisko zdecydowanie odmowne, ponieważ rząd nie otrzymał od koalicyi żadnej odpowiedzi na zapytanie, czy po przyjęciu ultimatum mogą się Niemcy spodziewać ustępstw w sprawie Górnego Śląska. Obie opozycyjne partye są przekonane, że kwestya górnośląska zostanie rozwiązana w duchu dla Niemiec niekorzystnym, wobec czego uważają przyjęcie ultimatum za bezcelowe.

Parlament rzeszy przyjął ultimatum.

Berlin. PAT. O godz. 12 w nocy po mowie nowego kanclerza dra Wirta, po złożeniu deklaracyi przez przywódców partyi (które podajemy powyżej — Red. „N. Dz."), **parlament Rzeszy uchwalił 221 głosami przeciwko 175 przyjęcie ultimatum londyńskiego.** (Zauważyć należy, że Niemcy przyjęły ultimatum w ostatnim terminie, wyznaczonym przez koalicyę — Red. „N. Dz.").

Berlin. PAT. Urzędowo donoszą: Nocy ubiegłej doręczono ambasadorowi niemieckiemu w Londynie następującą notę, przesłaną telegraficznie z poleceniem przedłożenia jej Lloydowi Georgowi: Na podstawie uchwały parlamentu w związku z decyzyą mocarstw sprzymierzonych z dnia 5 maja 1921 r., w imieniu rządu niemieckiego jestem upoważniony do następującego oświadczenia:

1) Rząd niemiecki jest zdecydowany bez zastrzeżeń i bezwarunkowo wypełnić zobowiązania ustalone przez komisyę reparacyjną.

2) Bez zastrzeżeń i bezwarunkowo przyjąć oraz wykonać przepisane zobowiązania gwarancyjne, ustalone przez komisyę reparacyjną w sprawie tych zobowiązań.

3) Bez zastrzeżeń i bez zwłoki wykonać zobowiązania co do rozbrojenia na lądzie, morzu i powietrzu, które to zobowiązania zakomunikowane zostały w nocie państw sprzymierzonych z dnia 29 stycznia 1921 r. Zobowiązania zaległe będą wykonane natychmiast, inne zaś w przepisanych terminach.

4) Bez zastrzeżeń i bezzwłocznie przeprowadzić zasądzenie winowajców wojennych oraz wykonać niewykonane postanowienia traktatowe, wymienione w pierwszej części noty rządów sprzymierzonych z dnia 5 maja b. r.

Podpisano: Dr. Wirt.

Notę tej samej treści wysłano do Paryża, Rzymu, Brukseli i Tokio.

Rychłe cofnięcie sankcyi?

Nauen. PAT. Radio. Poseł angielski w Berlinie wyraził miał opinię, że z chwilą przyjęcia warunków ententy przez Niemcy, **cofnięte będą dalsze i dotychczasowe sankcye sprzymierzonych.**

Wojska franc. nie wkroczyły jeszcze do zagłębia Ruhr.

Paryż. PAT (Havas). Wobec doniesień dzienników niemieckich, jakoby wojska francuskie zajęły szereg punktów w zagłębiu Ruhr, ag. Havasa upoważniona jest do oświadczenia, że wojska francuskie w żadnym punkcie nie wkroczyły do zagłębia Ruhr. Wszędzie znajdują się wojska w pogotowiu, jedynie zarządzone było wzmocnienie oddziałów, a więc także i oddziału w Mühlheim.

Ultimatum przyjęte dzięki Ameryce.

Paryż. PAT. Wszystkie dzienniki stwierdzają wpływ ponownego wejścia przedstawiciela Ameryki w skład konferencyi sojuszników. „Journal" przypisuje temu faktowi **zmianę, jaka nastąpiła w parlamentarnej opinii niemieckiej.**

Moskwa nakazuje komunistom czeskim zniszczyć republikę czeskosłowacką.

Praga. PAT. Organ komunistów „Rude Pravo" zaprzecza podanej niedawno przez „Pravo Lidu" wiadomości, o oświadczeniu moskiewskiego rządu sowieckiego, że uważa republikę czesko-słowacką za twór państwowy niezdolny do samodzielnego politycznego życia. W dzisiejszym numerze „Pravo Lidu" stwierdza, że doniesienia te były prawdziwe, że istotnie dwaj członkowie egzekutywnego wydziału czeskiej partyi komunistycznej przywieźli niedawno do Pragi instrukcye moskiewskiego rządu sowieckiego. Jeden z tych kuryerów był posłem do parlamentu czeskiego. „Pravo Lidu" nie wymienia jednak jego nazwiska. „Lidowe Nowiny" natomiast donoszą, że kuryerami tymi byli poseł Skalak i komunista Handlarz. W instrukcyach tych znajdują się polecenia nakazujące komunistom republiki czesko-słowackiej działanie w kierunku zniszczenia republiki czesko-słowackiej.

Praga. PAT. „Tribuna" donosi, że na najbliższym kongresie komunistów czeskich przyjdzie z całą pewnością do utworzenia jednolitej partyi komunistycznej w Czechach. Obecnie już jest zapewnione 80 proc. delegatów na rzecz utworzenia **wspólnej partyi komunistycznej i obejmującej wszystkie dotychczasowe lewicowe kierunki.**

Sprawa Słowaczyzny przed Ligą narodów.

Praga. PAT. „Lidove Nowiny" donoszą z Preszburga, że profesor fakultetu prawniczego w Preszburgu dr Bela Tuka przesłał sekretarzowi Ligi narodów memoryał zawierający projekt autonomii Słowaczyzny. Projekt ten domaga się dualistycznej formy na wzór byłej monarchii austro-węgierskiej. Za osobą dr Tuka stoją Słowacy ze stronnictwa ludowego. Dzienniki czeskie zamieszczając tę wiadomość podkreślają, że jestto pierwsza próba poruszenia kwestyi słowackiej autonomii na forum międzynarodowem.

Nakładem Gal. Spółki Wydawniczej. Red. nacz.: Dr Eliasz Tisch. Red. odp.: Maksymilian Feldman. [illegible]